

**Radomir Miński**

# **PRZYWÓDZTWO OLIGARCHICZNE I JEGO SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA W ŚWIETLE „PARTII POLITYCZNYCH” ROBERTA MICHELSA**

## **OLIGARCHICAL LEADERSHIP AND ITS SOCIAL CONDITIONS ACCORDING TO ROBERT MICHELS' POLITICAL PARTIES**

Słowa kluczowe: przywództwo, Michels, oligarchia, organizacja, partie polityczne.

### **1. Wprowadzenie**

Przywództwo organizacyjne jest tematem aktualnym i interesującym zarówno z politologicznego, jak i socjologicznego punktu widzenia. Współcześnie przywództwo organizacyjne jest jednak częściej analizowane ze względu na efektywność organizacji gospodarczych, przez co staje się domeną takich dyscyplin jak: zarządzanie zasobami ludzkimi czy kierowanie personelem. Jednak przywództwo organizacyjne nie dotyczy jedynie menedżerów wyższych czy niższych szczebli organizacji biznesowych – jest również obecne w praktyce funkcjonowania organizacji niekomercyjnych, w tym partii politycznych.

Wraz z rozwojem społeczeństw, coraz szerzej dyskutowana jest kwestia postępującej demokratyzacji władzy, czy szerzej – partycy-

pacji w podejmowaniu decyzji grup wykraczających poza wąskie grono liderów. Biorąc pod uwagę ograniczenia demokracji bezpośredniej w organizacjach masowych, nie jest to pogląd do końca słuszny. Wydaje się, że mimo upływu czasu, warto przyrzeć się bliżej rozważaniom Roberta Michelsa, który dostarcza interesujących, a zarazem oryginalnych, wyjaśnień zjawiska defektów przywództwa organizacyjnego.

Większość organizacji społecznych, zgodnie z tezą R. Michelsa, jest zarządzana przez wąskie grono osób. Tego typu tendencje zauważalne są nawet w organizacjach najbardziej zaangażowanych w promocję wartości demokratycznych, które, aby skutecznie realizować swoje idee, z czasem popadają w strukturalną sprzeczność i zaczynają wewnętrznie praktykować działania skrajnie dalekie od postulowanych ideałów. Dotyczy to również organizacji promujących ideę równości (partie socjalistyczne), które, aby trwać, muszą porzucić praktykowanie głoszonych zasad.

Pomimo czasu, jaki upłynął od pierwszego opublikowania w 1911 roku książki „Zur Soziologie des Parteiwesens in der moderne Demokratie. Untersuchungen über die oligarchischen Tendenzen des Gruppenlebens”, myśl R. Michelsa wydaje się być nadal aktualna – świadczyć o tym może chociażby liczba wznowień tego klasycznego dzieła<sup>1</sup>. Ponieważ w Polsce, jak dotychczas, nie ukazał się przekład monografii R. Michelsa, a jego postać jest równie mało znana, w artykule skupiono uwagę nie tylko na kwestiach merytorycznych stanowiska autora „Partii Politycznych”, ale i na okolicznościach, które przyczyniły się do tego, że członek burżuazyjno-arystokratycznej rodziny tak silnie związał się z ruchem robotniczym. Przedstawiono zarys ewolucji poglądów autora „Zur Soziologie des Parteiwesens”, który początkowo występował jako orędownik dziejowej roli proletariatu, z czasem stając się wnikliwym krytykiem ruchu

---

<sup>1</sup> Anglojęzyczne tłumaczenie książki R. Michelsa doczekało się czterech wydań – ostatni reprint pochodzi z 2005 roku, niemieckojęzyczne wydanie z 1989 roku jest również wydaniem czwartym.

socjalistycznego. Dzięki światopoglądowej metamorfozie, z ideowego aktywisty w krytycznego badacza, R. Michels przedstawił skrupulatną analizę przyczyn i konsekwencji oligarchicznej formy przywództwa organizacyjnego w instytucjach (partie polityczne) powstałych właśnie po to, aby pełnić funkcję pośredniczącą między „ludem” a „władzą”.

## 2. Sylwetka Roberta Michelsa

Jak wspomniano, źródła polskojęzyczne poświęcone autorowi „żelaznego prawa oligarchii” są nader skromne. O marginalnym znaczeniu tej postaci na gruncie socjologii polskiej może chociażby świadczyć fakt, że nie ma o nim wzmianki ani w nowym wydaniu „Historii myśli socjologicznej” autorstwa Jerzego Szackiego<sup>2</sup>, ani też w pięciu tomach „Encyklopedii socjologii”<sup>3</sup>. Nieco lepiej wypada politologia, gdzie wyjątkiem są publikacje Marka Żyromskiego, który poświęcił R. Michelsowi cały rozdział swojej książki o teoriach elit i systemach politycznych<sup>4</sup>. Z wcześniejszych publikacji, których autorzy odnoszą się do R. Michelsa, należy przypomnieć artykuły Szymona Chodaka „Roberta Michelsa socjologia niemieckiej Socjaldemokracji” oraz „Systemy partyjne Europy Zachodniej”, czy książki Jerzego J. Wiatra, m.in. „Socjologia stosunków politycznych”<sup>5</sup>. Niemniej trudno oprzeć się wrażeniu, że R. Michels nie należy do autorów zbyt eksponowanych na gruncie polskich nauk społecznych. Jak wskazują źródła, twórczość R. Michelsa pozostawała w ścisłej zależności z jego działalnością polityczną i zawodową. Z tego względu warto przybliżyć kilka faktów z biografii tego uczonego.

---

<sup>2</sup> J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2005.

<sup>3</sup> Z. Bokszański i in., *Encyklopedia socjologii*, Warszawa 1998-2005.

<sup>4</sup> M. Żyromski, *Teorie elity a systemy polityczne*, Poznań 2007, s. 126–154.

<sup>5</sup> J.J. Wiatr, *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa 1977.

R. Michels urodził się w Kolonii w 1876 roku, a zmarł we Włoszech w 1936 roku. Studiował w Anglii, Francji, Włoszech oraz w Niemczech. W różnych okresach swojego życia publikował teksty w rozmaitych czasopismach, pisząc je w językach narodowych wymienionych wyżej państw.

Intelektualnie R. Michels pozostawał pod wpływem Maxa Webera oraz Gaetano Moski, których znał osobiście. Dodajmy, że razem z Vilfredem Pareto (którego również dobrze znał), wymienieni uczeni są znani jako prekursorzy teorii elit<sup>6</sup>.

W 1905 roku R. Michels, na zaproszenie M. Webera, podjął współpracę z założonym i kierowanym przez niego pismem „Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik”. W zasadzie był to punkt zwrotny w jego karierze akademickiej. W 1913 roku został współredaktorem tego słynnego czasopisma. W pierwszym niemieckim wydaniu „Partii politycznych” można znaleźć żarliwą dedykację, którą R. Michels skierował do M. Webera<sup>7</sup>. Przyjaźń i współpracę obu uczonych przerwało dopiero wydarzenie związane z wybuchem I wojny światowej, kiedy R. Michels odmówił poparcia udziału swoich ojczystych Niemiec w konflikcie zbrojnym. Po tym zajściu, można powiedzieć ostatecznie, przeniósł się do Włoch, które stały się jego nową ojczyzną (już w 1913 wystąpił o obywatelstwo włoskie, ale ze względu na sytuację wojenną zostało mu ono przyznane dopiero w 1920 roku<sup>8</sup>).

R. Michels zajmował stanowiska akademickie w Marburgu, Turynie, Bazylei, Rzymie oraz Perugii. Przebywał także gościnnie z wykładami w Stanach Zjednoczonych. Jednak, jak zauważa Juan Jose Linz, „pomimo, że studiował w Anglii i wykładał w Stanach Zjednoczonych, jego zainteresowanie i zrozumienie anglosaskiego

<sup>6</sup> J. Kilcullen, *Roberto Michels: Oligarchy*, [online] <www.humanities.mq.edu.au.>, [dostęp: 7.09.2009].

<sup>7</sup> J.J. Linz, *Political Sociology and the Future of Democracy*, New Brunswick, London 2006, s. 12.

<sup>8</sup> M.F. Occhionero, *Mysł socjologiczna Roberta Michelsa*, „Studia Socjologiczne” 1985, nr 2 (97), s. 162.

świata pozostawało ograniczone; jego perspektywa skupiała się na Europie kontynentalnej<sup>9</sup>.

W latach 1902–1907 R. Michels był silnie związany z niemieckim ruchem socjalistycznym – był członkiem SPD, co z jednej strony dostarczyło mu osobistych doświadczeń wykorzystanych m.in. w trakcie pisania „Soziologie des Parteiwesens”, jednak z drugiej strony skutecznie zamknęło mu drogę do stanowisk na niemieckich uniwersytetach (m.in. odrzucono jego habilitację). Po zmianie obywatelstwa – w roku 1923 – wstąpił do włoskiej partii faszystowskiej (*Partito Nazionale Fascista*). W 1928 roku sam Benito Mussolini powołał R. Michelsa na wzorowy faszystowski uniwersytet w Perugii<sup>10</sup>. Rozczarowany demokracją, nie jako idea, lecz jej ograniczoną procedurami i zbiurokratyzowaną praktyką, przystał do partii faszystowskiej. Fascynowała go szczególnie postać samego *Il Duce* (Mussoliniego), który był ucieleśnieniem charyzmatycznego przywódcy<sup>11</sup>. Według niego tego typu lider miał być antidotum wobec konserwatywnego charakteru organizacji, „który mógł zneutralizować, a nawet opóźnić tendencje oligarchiczne, czy skupienie władzy w rękach mniejszości”<sup>12</sup>.

Dorobek naukowy R. Michelsa jest imponujący<sup>13</sup>, pomimo tego jedną z ważniejszych jego prac „stale” wznawiana jest „Zur Soziologie

<sup>9</sup> J.J. Linz, Hasło: *Michels Robert*, w: *International Encyclopedia of the Social Sciences*, Vol. 10, ed. by D.L. Sills, New York 1968, s. 265.

<sup>10</sup> M. Żyromski, *Teorie elity...*, s. 128.

<sup>11</sup> R. Miński, M. Żyromski, *Polityk w systemie totalitarnym. Mussolini w oczach Roberta Michelsa*, w: *Polityka i politycy. Diagnozy – Oceny – Doświadczenia*, pod red. J. Miluska, Poznań 2009, s. 205–212.

<sup>12</sup> B.N. Adams, R.A. Sydie, *Classical Sociological Theory*, California, London, New Delhi 2002, s. 238.

<sup>13</sup> Encyklopedyczne hasło poświęcone R. Michelsowi autorstwa J.J. Linza zawiera wykaz 32 publikacji R. Michelsa. Z kolei A. Mitzman, w nawiązaniu do źródeł utrzymania państwa Michels w latach po powrocie do Niemiec jesienią 1901 roku, wspomina o blisko 200 artykułach, które „wypływały” spod pióra R. Michelsa w latach 1901–1907. Por. J.J. Linz *Hasło: Michels Robert...*, s. 265–272 oraz A. Mitzman, *Three Sociologists of Imperial Germany. Sociology and Estrangement*, New Brunswick, Oxford 1987.

des Parteiwesens in der moderne Demokratie. Untersuchungen über die oligarchischen Tendenzen des Gruppenlebens”. Po raz pierwszy została ona wydana w języku niemieckim w 1911 roku, a w przeciągu następnych czterech lat została przetłumaczona na język francuski, włoski i angielski.

Twórczość tego autora jest bardzo zróżnicowana – oprócz publikacji z zakresu socjologii polityki, które zapewniły mu pozycję klasyka, jest on autorem tekstów podejmujących takie kwestie jak: socjalizm, nacjonalizm, imperializm, patriotyzm, faszyzm, psychologia mas, kwestie demograficzne, życie seksualne, feminizm oraz zagadnienia rasy. W jego dorobku znajdują się również biografie wybitnych osób<sup>14</sup>. Warto także wspomnieć, że jest autorem haseł encyklopedycznych, które ukazały się m.in. w wydanej w latach trzydziestych XX wieku „Encyclopaedia of the Social Science”. Opracował takie hasła jak: *Authority*, *Conservatism* oraz *Intellectuals*.

Omawiając problematykę podejmowaną przez R. Michelsa, Marisa Ferrari Occhionero zauważa, że były to kwestie „w gruncie rzeczy typowe dla jego czasów”<sup>15</sup>. Również Artur Mitzman uważa, że znaczenie jego dorobku nie zasadza się na unikalności (czy oryginalności) jego myśli, lecz na drobiazgowym przedstawieniu bogactwa faktów (przesłanek) „(...) prowadzących jak strzała do teoretycznej konkluzji”<sup>16</sup>. Prócz walorów warsztatowych, w kontekście „żelaznego prawa oligarchii”, R. Michels jest komplementowany jako autor jednej z najbardziej interesujących generalizacji na polu nauk społecznych<sup>17</sup>, a jego dzieło określane jest mianem błyskotliwej monografii funkcjonowania partii politycznych<sup>18</sup>. David Beetham docenił znaczenie jego dzieła, jako klasycznej pozycji z zakresu nauk

<sup>14</sup> R. Michels, *Bedeutende Männer. Charakterologische Studien*, Leipzig 1927.

<sup>15</sup> M.F. Occhionero, *Myśl socjologiczna Roberta Michelsa...*, s. 161.

<sup>16</sup> A. Mitzman, *Three Sociologist of Imperial Germany...*, s. 267–268.

<sup>17</sup> C.W. Cassinelli, *The Law of Oligarchy*, „The American Political Science Review” 1953, nr 47, s. 777.

<sup>18</sup> J.J. Linz, *Hasto: Michels Robert...*, s. 265–272.

politycznych, nie tylko za wnikliwość zawartej w nim analizy funkcjonowania partii lewicowych, ale przede wszystkim za to, w jaki sposób autor postawił kwestie centralne zarówno dla socjalizmu jak i teorii demokracji: dla socjalizmu, był to problem rozwoju świadomości rewolucyjnej wśród klasy robotniczej; dla demokracji, zapewnienie „masom” kontroli nad „nielicznymi” sprawującymi władzę<sup>19</sup>.

Biorąc pod uwagę fakt, że z olbrzymiego dorobku R. Michelsa tylko jedna książka stanowi źródło polemik i intelektualnych nawiązań, można zadać pytanie, czy zasłużenie autor żelaznego prawa oligarchii wymieniany jest wśród klasyków historii myśli politycznej. Pod tym względem należy zgodzić się z autorem wstępu do niemieckiego wznowienia „Soziologie des Parteiwesens” z 1987 roku, że miarą znaczenia autora może być rezonans, jaki wywołuje jego dzieło w środowisku akademickim, stając się obiektem aktualnych, konstruktywnych, jak również negatywnych uwag<sup>20</sup>. Przyjmując taki punkt widzenia, należy R. Michelsowi przyznać należne mu miejsce wśród fundatorów socjologii – może nie tak prominentne jak przysługujące Karolowi Marksowi, czy M. Weberowi, ale sytuujące go w drugiej lub trzeciej linii, zaraz za nimi. Najważniejsze kontrowersje, jakie wywołuje twórczość i jego osoba w środowisku akademickim, przedstawiono w dalszej części artykułu.

Kończąc przedstawienie zarysu biografii, należy zwrócić uwagę na różnorodność klasyfikacji, którymi próbuje się „zaszufladkować” autora „Zur Soziologie des Parteiwesens”. Świadczą one moim zdaniem o swoistej oryginalności tego uczonego, w którego biografii, jak w zwierciadle, odbijają się konflikty wywołane przemianami zachodzącymi w społeczeństwach zachodnich na przełomie XIX i XX wieku.

---

<sup>19</sup> D. Beetham, *From Socialism to Fascism: The Relation Between Theory and Practice in the Work of Robert Michels. I. From Marxist Revolutionary to Political Sociologist*, „Political Studies” 1977, Vol. XXV, s. 3.

<sup>20</sup> F.R. Pfetsch, Wstęp do R. Michels, *Zur Soziologie des Parteiwesens in der moderne Demokratie. Untersuchungen über die oligarchischen Tendenzen des Gruppenlebens*, Stuttgart 1989, s. XVII.

Autorzy oksfordzkiego słownika socjologii uznają R. Michelsa za niemieckiego socjologa i ekonomistę<sup>21</sup>. A. Mitzman wymienia go wśród trzech znaczących socjologów imperialnych Niemiec, na równi z Ferdynandem Tönniesem oraz Wernerem Sombartem<sup>22</sup>. Z kolei Enrico de Mas uważa go za przedstawiciela niemiecko-włoskiej „mieszanki” kulturowej<sup>23</sup>. Za autorem wstępu do jednego z niemieckich wznowień „Partii Politycznych”, R. Michelsa można także określić jako „intelektualistę kosmopolitycznego przełomu wieków. Niemieckiego po ojcu, francuskiego po matce a włoskiego z wyboru i upodobania”<sup>24</sup>. Jak wynika z powyższych opisów, współcześnie trudno zakwalifikować tego autora jednoznacznie, jako uczonego niemieckiego – zwłaszcza w obliczu postępujących w Europie przemian zjednoczeniowych. Już samo pochodzenie oraz życiorys wskazują, że nie był on przywiązany do żadnej flagi, a jego działalność zdradzała bardziej przywiązanie do zachodniej kultury, aniżeli do któregośkolwiek kraju, w którym przebywał i tworzył<sup>25</sup>. Wobec powyższego trudno nie zgodzić się z autorami podręcznika poświęconego klasynom teorii socjologicznej, którzy trafnie określili tego badacza jako tego, który całą Europę uczynił swoim domem już w pierwszej połowie XX wieku<sup>26</sup>.

Tak jak trudno jest zaklasyfikować R. Michelsa jako uczonego niemieckiego, analogicznie badacze nie są zgodni w kwestii tego, jak określić stanowisko, z którego dokonał on krytyki niemieckiego ruchu socjalistycznego. Czy należy ją odczytywać jako krytykę dokonaną przez: rozgoryczonego demokratę, pozbawionego złudzeń szeregowego członka partii, pesymistycznie nastawionego romantycznego rewolucjonistę, czy też, odwołując się do określenia Johna D. Maya,

<sup>21</sup> J. Scott, G. Marshall, *Dictionary of Sociology*, New York 2005.

<sup>22</sup> A. Mitzman, *Three Sociologist of Imperial Germany...*

<sup>23</sup> F.R. Pfetsch, Wstęp do R. Michels, *Zur Soziologie des Parteiwesens in der moderne Demokratie...*

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Zob. M. Żyromski, *Teorie elity a systemy polityczne...*, s. 126–154.

<sup>26</sup> B.N. Adams, R.A. Sydie, *Classical Sociological Theory...*, s. 238.



uznać ją za pesymizm naukowego paternalisty<sup>27</sup>? Rozstrzygając ten spór, sędzę, że najtrafniej – zgodnie z sugestią J.J. Linza – uznać „Partie polityczne” za dzieło autorstwa zawiedzionego syndykalisty<sup>28</sup> – lub jak pisze Wolfgang J. Mommsen – bezkompromisowego rzecznika socjalizmu o silnych, uwarunkowanych pobudkami idealistycznymi, afiliacjach syndykalistycznych<sup>29</sup>.

Biorąc pod uwagę współczesne odwołania do twórczości R. Michelsa, za Joachimem Hetschnerem, można go określić jako klasyka socjologii polityki<sup>30</sup>. Warto jednak wspomnieć, że można go także klasyfikować jako badacza interdyscyplinarnego, z którego dorobku korzystają przedstawiciele przynajmniej trzech dziedzin nauki: politologii, socjologii oraz ekonomii.

### 3. Biografia Roberta Michelsa

Większość badaczy jego dorobku pozostaje zgodna w kwestii ścisłego związku biografii tego uczonego z jego twórczością. Wystarczy w tym względzie przywołać słowa J.J. Linza, który zwrócił uwagę, że: „Z autobiografii Michelsa jasno wynika, że jego opisy: demagogicznych oratorów, kongresów partyjnych, potrzeby przywództwa, w szczególności obecności intelektualistów w polityce oraz renegatów klasowych, w dużej mierze bazowały na jego własnych doświadczeniach”<sup>31</sup>.

Ze źródeł poświęconych R. Michelsowi wielokrotnie przebija się rys człowieka targanego sprzecznościami, poszukującego swojego

<sup>27</sup> J.D. May, *Democracy, Organization, Michels*, „The American Political Science Review” 1965, Vol. 59, No. 2, s. 429.

<sup>28</sup> J.J. Linz, Hasło: *Michels Robert...*, s. 266.

<sup>29</sup> W.J. Mommsen, *Max Weber and Roberto Michels. An Asymmetrical Partnership*, „European Journal of Sociology” 1981, Vol. 22, s. 104.

<sup>30</sup> J. Hetschner, *Robert Michels: Die Herausbildung der modernen Politischen Soziologie im Kontext von Herausforderung und Defizit der Arbeiterbewegung*, Bonn 1993.

<sup>31</sup> J.J. Linz, Hasło: *Michels Robert...*, s. 265–272.

miejsca w nowym, stworzonym przez rewolucję przemysłową, społeczeństwie. Biorąc pod uwagę pochodzenie społeczne oraz jego późniejszą działalność polityczną, jako socjalisty, a także żarliwą krytykę ówczesnego społeczeństwa niemieckiego (uwieńczone zmianą obywatelstwa), można uznać go za renegata zarówno w wymiarze społecznym, jak i narodowościowym.

Na pierwszy rzut oka, mając na uwadze elitarne pochodzenie autora „Zur Soziologie des Parteiwesens”, trudno zrozumieć motyw, którymi kierował się młody R. Michels, przystępując do ruchu socjalistycznego. Analogicznie, nie jest łatwo wyjaśnić, z jakich powodów podjął on decyzję o zmianie obywatelstwa z niemieckiego na włoskie. W jakim stopniu była to decyzja spowodowana osobistą urazą, jaką mógł odczuwać wobec władz niemieckich uniwersytetów, które, w związku z jego aktywnością polityczną, konsekwentnie odmawiały mu pełnienia funkcji akademickich? Czy była to decyzja podyktowana zdegustowaniem, które mógł odczuwać wobec imperialnych Niemiec poddanych pruskiej hegemonii, jako osoba ukształtowana w rodzinie hołdującej antymilitarystycznym wartościom i przesiąkniętej duchem kultury francuskiej<sup>32</sup>?

Proletariackie inklinacje mogą zaskakiwać, jeśli uwzględnić jego pochodzenie z kolońskiej – burżuazyjno-arystokratycznej rodziny o kosmopolitycznych korzeniach. Matka była Francuzką a ojciec Niemcem, przodkowie natomiast pochodzili z Włoch (jak podają jedne źródła) lub z Belgii (jak podają inne)<sup>33</sup>. Według A. Mitzmana to właśnie klimat społeczny panujący w XIX-wiecznej Kolonii oraz profrancuskie nastroje podtrzymywane w rodzinie, silnie ukształtowały w nim cechy, które w żaden sposób nie dawały się pogodzić z wartościami reprezentowanymi przez ówczesne społeczeństwo nie-

---

<sup>32</sup> Wydarzenie to musiało być dla samego R. Michelsa doświadczeniem o tyle bolesnym, że doprowadziło do zerwania kontaktów z M. Weberem. Zob. tamże.

<sup>33</sup> A. de Grazia, *Introduction*, w: R. Michels, *First Lectures in Political Sociology*, Minneapolis 1949, s. 6–7.

mieckie. A. Mitzman, przedstawiając zakręty losu R. Michelsa, podkreśla, że „Jako młody człowiek powodowany komunitariańską etyką, która gloryfikowała poświęcenie dla innych i potępiała egoizm, Michels buntował się przeciwko burżuazyjnemu społeczeństwu niemieckiemu (...). Jednakże klasa do której z urodzenia należał Michels – kolońskich kupców-arystokratów – już w momencie jego narodzin była w fazie schyłkowej, zanim na atrakcyjności zyskał wojskowo-biurokratyczny pruski model społeczeństwa. W obliczu destrukcji rodzinnego etosu Michels nie mógł identyfikować się ani z niemiecką burżuazją, ani z pruskimi Niemcami, w których jej rola była służalcza. Jako wykorzeniony idealista i wyalienowany intelektualista mógł rozwiązać potrzebę identyfikacji, utożsamiając się albo z inną klasą, albo z innym krajem”<sup>34</sup>, co rzeczywiście nastąpiło<sup>35</sup>.

Próbując znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego R. Michels tak silnie związał się z ruchem robotniczym, warto pamiętać o następujących faktach: po pierwsze – na co zwrócił uwagę już on sam – na przełomie wieków XIX i XX wielu synów burżuazji odczuwało silną „alienację” wobec własnej klasy. Jednocześnie, we współczesnych mu czasach, proletariatus był przez wielu postrzegany jako jedyna „siła historyczna” świadoma swojej roli i zdolna do poświęceń w imię powszechnego dobra. Jak wynika ze źródeł, wyidealizowany obraz proletariatus był zgodny z idealistycznymi wartościami wyznawanymi przez młodego badacza.

Wyjaśniając wątpliwości związane z naukową i polityczną biografią autora „Partii Politycznych”, warto za A. Mitzmanem posłużyć się „trajektorią” kariery tego uczonego, której kolejne etapy wyznaczane są ewolucją jego poglądów na temat ówczesnych kryzysów

<sup>34</sup> A. Mitzman, *Three Sociologists of Imperial Germany...*, s. 315.

<sup>35</sup> Na przełomie XIX i XX wieku klasą społeczną uosabiającą system wartości zbieżny ze światopoglądem R. Michelsa był proletariatus, który według niego osiągnął samoświadomość zasadzającą się na pacyfizmie, ponadnarodowej solidarności oraz uznaniu prawa każdego narodu do samostanowienia. Zob. tamże, s. 316.

ideologicznych i narodowościowych. A. Mitzman podzielił okres aktywności R. Michelsa na trzy okresy, chronologicznie: I okres od 1902 do 1905 roku; II okres od 1905 i kończący się w latach 1908–1912; oraz III okres przypadający na lata 1912 do końca I wojny światowej<sup>36</sup>.

Pierwszy okres aktywności (lata 1902–1905) można określić mianem romantyczno-rewolucyjnego. Jako idealista przesiąkniętemu duchem i wartościami kolońskiego patrycjatu<sup>37</sup>, wyniesionymi z domu ideami pacyfizmu i kosmopolityzmu, trudno mu było odnaleźć się w świecie dominacji pruskiego etosu militarnego, opartego na wojskowym drylu i biurokratycznym absolutyzmie. W tamtym czasie ideały wyznawane przez młodego R. Michelsa korespondowały jedynie z ideologią ruchu socjalistycznego. Według niego samego nadzieją dla nowego, wolnego od podziałów społeczeństwa był właśnie proletariat.

W okresie aktywności partyjnej poglądy R. Michelsa były zbieżne ze stanowiskiem syndykalistów francuskich, optujących za strajkiem generalnym i rewolucyjną drogą wprowadzenia socjalizmu. Niewątpliwy wpływ na niego miała znajomość z Georgem Sorelem, francuskim filozofem, uważanym za głównego teoretyka syndykalizmu. W tym duchu, który był związany z lewicowo-rewolucyjnym, marksistowskim skrzydłem SPD, dostrzegał silny kontrast między rewolucyjną frazeologią a zachowawczą polityką realizowaną przez SPD.

Jak pisze A. Mitzman, R. Michels początkowo „utożsamiał się z proletariatem. Główne powody tej identyfikacji są jasne. W swoich

---

<sup>36</sup> Tamże, s. 269–270. Odmianą periodyzację biografii R. Michelsa można znaleźć w artykule M.F. Occhionero. Wyróżnia ona okresy: rewolucyjny, radykalnego krytycyzmu, oraz finalny w postaci członkostwa we włoskiej partii faszystowskiej. Por. M.F. Occhionero, *Mysł socjologiczna Roberta Michelsa...*, s. 162, 167.

<sup>37</sup> Dodajmy, że Kolonia w czasach dzieciństwa R. Michelsa była silnie związana z Francją, której była częścią do 1815 roku, kiedy przyłączono ją do Prus.

wczesnych pismach obrazowo przedstawił proletariata, jako klasę, która osiągnęła samoświadomość, przez którą (Michels) rozumiał nie tyle dumę klasową, lecz świadomość uniwersalnej wartości człowieka oraz ducha poświęcenia się w imię rozwoju w walce ekonomicznej i politycznej<sup>38</sup>. W tym czasie R. Michels uznawał proletariata za „dziejowy czynnik odnowy moralnej” społeczeństwa i właśnie z tymi siłami społecznymi mógł i chciał się identyfikować. W okresie działalności politycznej podejmował on w swoich publikacjach szeroki wachlarz tematów związanych z propagowaniem idei poprawy kondycji moralnej człowieka, niesprawiedliwości i rychłego kresu wojen, praw kobiet, niemoralności burżuazyjnego społeczeństwa i jego instytucji, praw wszystkich ludzi do samostanowienia w kwestiach narodowościowych oraz fundamentalnej dla wszystkich pozostałych kwestii – konfliktu klasowego jako środka walki międzynarodowego proletariatu z nierównościami społecznymi. Milczącym założeniem przyjmowanym przez autora było istnienie naturalnego prawa, zasadzającego się na dobru ludzkości, które powinno być kamieniem węgielnym położonym pod fundament nowego społeczeństwa<sup>39</sup>.

Momentem przełomowym w dalszej karierze (głównie akademickiej) niewątpliwie był rok 1906, kiedy zaczął współpracować z M. Weberem, co rozpoczęło drugi etap jego aktywności. Uwienieczeniem tego okresu było pierwsze wydanie w 1911 roku „Zur Soziologie des Parteiwesens”. W tym okresie – dojrzałości i wyzbycia się złudzeń – koncentruje się na krytycznej analizie społeczeństwa. Zapewne pod wpływem M. Webera, porzucił krótkie i nieco dziennikarskie formy na rzecz naukowej analizy tematów, które podejmował w swoich publikacjach<sup>40</sup>. Na okres ten przypada rozczarowanie wywołane prowadzeniem przedłużającej się kampanii przeciw oportunistycznej polityce realizowanej przez Niemiecką Partię Socjalistycz-

<sup>38</sup> A. Mitzman, *Three Sociologists of Imperial Germany...*, s. 316.

<sup>39</sup> Tamże, s. 269.

<sup>40</sup> J.J. Linz, *Political Sociology and the Future of Democracy...*, s. 12.

na. Wiązała się z tym rewizja żywionych wcześniej przekonań, koncentrujących się wokół dziejowej roli proletariatu. Jako aktywista, a zarazem krytyczny obserwator życia publicznego, wyrażał swoje rozczarowanie parlamentaryzmem, obrazowo porównując SPD, trzymilionową wówczas partię niezdolną do wywierania decydującego wpływu na politykę, do olbrzyma, który nie jest w stanie zapłodnić nawet dziewicy<sup>41</sup>. Warto także wspomnieć, że po „przeprowadzce” do Turynu, R. Michels reprezentował jeszcze Włochy na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym, który odbył się w 1907 roku w Stuttgarcie. Jednak zniechęcony doktrynerstwem kongresu, opuścił również szeregi Włoskiej Partii Socjalistycznej<sup>42</sup>. Jak zauważa A. Mitzman, wzrastający krytycyzm R. Michelsa wobec organizacji związanych z ruchem robotniczym doprowadził go do następującego wniosku: „Robotnicy, bez idealistycznych intelektualistów, nie osiągną nigdy dojrzałości pozwalającej im uzyskać świadomość swojej politycznej roli, prędkiej utoną w materializmie egoizmu klasowego”<sup>43</sup>. Wraz z wzrastającym krytycyzmem, bladła wyrazistość wcześniejszych ideałów R. Michelsa, które przyćmił relatywizm moralny<sup>44</sup>. W miejsce naturalnego prawa, zaakceptował istnienie prawa historycznego, jako zasady dominującej nad społeczeństwem.

W trzecim okresie, R. Michels znudzony konfliktami, odszedł od polityki, aby osiąść na stanowisku akademickim. W wielu publikacjach pochodzących z tego okresu – przykładowo w wydanej w 1914 roku „Probleme der Sozialphilosophie” – posługiwał się w definiowaniu problemu przede wszystkim metodą historyczną i opisową aniżeli normatywną. Charakterystyczne dla twórczości tego okresu było: ujmowanie moralności jako relatywnej, tendencji rozwoju społecznego jako wrogich wobec własnej moralności, uznanie, że racjonalność i moralność mogą być wobec siebie antagonistyczne.

---

<sup>41</sup> Tamże, s. 9.

<sup>42</sup> M.F. Occhionero, *Mysł socjologiczna Roberta Michelsa...*, s. 162.

<sup>43</sup> A. Mitzman, *Three Sociologist of Imperial Germany...*, s. 316.

<sup>44</sup> Tamże, s. 269.

Z punktu widzenia tytułu niniejszego artykułu najbardziej interesującym czasem jest okres drugi – krytyczny. M.F. Occhionero podkreśla, że R. Michels, bazując na własnych doświadczeniach wyniesionych z członkostwa w niemieckiej socjaldemokracji, coraz wyraźniej dostrzegał, że partia socjalistyczna nie jest w stanie wypełnić swojej funkcji wychowawczej niezbędnej dla ukształtowania świadomości proletariatu i prowadzenia walki rewolucyjnej. „Ten głęboki pesymizm zmusił go do rewizji uprzednio zajmowanych pozycji i dał początek teorii oligarchizacji partii masowych lub – mówiąc ogólniej – organizacji opartych na delegacji władzy”<sup>45</sup>.

#### **4. Społeczne uwarunkowania przywództwa w partiach politycznych**

Przechodząc do omówienia Michelsowskiej spuścizny, warto rozpocząć od uwag Franka R. Pfetscha, który we wstępie do niemieckojęzycznego wznowienia „Zur Soziologie des Parteiwesens in der moderne Demokratie” wymienia trzy źródła kontrowersji, towarzyszące twórczości R. Michelsa. W pierwszej kolejności są to kwestie związane ze statusem „żelaznego prawa oligarchii”, po wtóre metamorfozy światopoglądowe – w tym najbardziej kontrowersyjne przejście R. Michelsa z pozycji rewolucyjnego socjalisty na pozycję orędownika włoskiego faszyzmu, oraz po trzecie jego wkład w rozwój teorii elity<sup>46</sup>.

Z punktu widzenia tytułu publikacji „Przywództwo polityczne w Polsce i na świecie”, której niniejszy artykuł jest częścią, skupiono w nim uwagę na pierwszej kwestii. Wydaje się, że dla pełnego zrozumienia stanowiska zajmowanego przez R. Michelsa wobec kryzysu demokracji masowej niezbędnym jest naświetlenie biograficznego

---

<sup>45</sup> M.F. Occhionero, *Mysł socjologiczna Roberta Michelsa...*, s. 164.

<sup>46</sup> F.R. Pfetsch, Wstęp do R. Michels, *Zur Soziologie des Parteiwesens in der moderne Demokratie...*, s. XVII.

kontekstu, w świetle którego analizowana jest błyskotliwa książka poświęcona oligarchicznym tendencjom występującym w funkcjonowaniu ugrupowań społecznych. W świetle faktów biograficznych ujawniają się niuanse związane m.in. z jego stosunkiem do demokracji – zrozumiałym stało się dlaczego nie można go uznać za przeciwnika, lecz za obrońcę wolności (określenie J. Burnhama).

Jak wspomniano, najbardziej rozpoznawalnym elementem teorii R. Michelsa jest „żelazne (lub jak wolą niektórzy szpiżowe) prawo oligarchii” (*Iron Law of Oligarchy*). Swoje tezy najpełniej wyłożył w wydanej w 1911 książce „Partie polityczne – socjologiczne studium oligarchicznych tendencji we współczesnej demokracji”. Jest to studium przywództwa niemieckiego ruchu socjalistycznego<sup>47</sup>. Stanowisko autora, w olbrzymim uproszczeniu, można przedstawić następująco: utożsamia on organizację z oligarchią, która jego zdaniem stanowi „przesadzoną formę codziennego życia wielkich zbiorowości społecznych”<sup>48</sup>. Innymi słowy, większość ludzi jest skazana na to, aby żyć pod „wieczną opieką” rządzącej elity.

R. Michels był szczególnie zainteresowany wyjaśnieniem mechanizmu polegającego na tym, że organizacyjna dynamika hamuje realizację radykalnych żądań, dzięki którym obecni liderzy doszli do władzy. Jego zdaniem dominacja mniejszości nad większością jest nieuchronna również z powodu masowego charakteru współczesnych społeczeństw i zjawisk w nim zachodzących. Demokracja bezpośrednia jest w nich niemożliwa, dlatego zorganizowana mniejszość zawsze zdobywa przewagę nad większością. Można przyjąć, że liderzy wręcz zyskują na znaczeniu wraz ze wzrostem liczebności ruchu politycznego, albowiem wzrost ten wymusza m.in. wprowadzenie rozwiązań biurokratycznych, które dają liderom „urzędniczą” prze-

---

<sup>47</sup> W 1962 roku ukazało się anglojęzyczne wznowienie tej książki poprzedzone wstępem Martina Seymoura Lipseta, które doczekało się do 2005 roku czterech wydań.

<sup>48</sup> N. Jayapalan, *Comprehensive Modern Political Analysis*, Delhi 2002, s. 157.



wagę nad zwykłymi członkami partii. Kiedy wzrasta liczebność, maleje skuteczność poszczególnych członków partii do tego stopnia, że jej liderzy nie tylko mogą, ale wręcz muszą stać się stroną bardziej aktywną w podejmowanych działaniach. Z czasem liderzy „przechwytyją” całą władzę nad organizacją, a w ich interesie nie leży oddanie steru władzy w niepowołane ręce.

Podążając tokiem rozumowania autora „Partii Politycznych”, przywództwo jest fenomenem strukturalnym – już z przyczyn „technicznych” funkcjonowania organizacji wynika nieusuwalność jej liderów. W zależności od sytuacji, wraz ze wzrostem liczby członków organizacji, na znaczeniu zyskują nowe typy liderów, którzy mogą sprawować swoją przywódczą rolę. Kiedy charyzma ulega rutynizacji, polityków z powołania zastępują politycy zawodowi, będący bardziej „urzędnikami” biegłymi w „technologii” sprawowania władzy. Odnosząc pierwsze sukcesy, luźne początkowo struktury zwierają swe szeregi, a ich dalsza efektywność wymaga organizacji i koordynacji działań. Tym samym, wraz ze wzrostem organizacji, dochodzi do wewnętrznych, dwubiegunowych podziałów odzwierciedlających schemat: rządzący vs. rządzeni.

Wsparciem żelaznego prawa oligarchii jest przyjęta od Gaetano Moski koncepcja świadomości zbiorowej (*mass mind*). Masy są zawsze apatyczne, opieszale i niewolniczo służalcze. Ponadto masy są niekompetentne i podatne na pochlebstwa. Polityczne elity łatwo wykorzystują te słabości świadomości zbiorowej dla własnych korzyści, aby zdobyć przewagę używając rozmaitych środków: oratorskich, perswazji czy gry na sentymentach.

Taki los nieuchronnie spotyka każdą organizację, im jest ona większa (liczebnością swych członków) tym bardziej prawdopodobne, że nastąpi w niej ograniczenie demokratycznych procedur. Zostaną one poświęcone w imię efektywności i skuteczności podejmowanych działań.

Według R. Michelsa organizacja jest zatem nieodłącznym elementem „nowoczesnej” demokracji. „Żyjemy w czasach w których

idea współpracy stała się tak oczywista, że nawet milionerzy uświadamiają sobie konieczność współdziałania. Jest zatem zrozumiałe, że organizacja stała się konieczną podstawą (działania) klasy robotniczej (*working class*), bez której jej sukces jest *a priori* niemożliwy<sup>49</sup>. Klasa posiadająca zdefiniowane żądania, aspirująca do realizacji złożonych celów ideowych wywodzących się z ekonomicznych funkcji, które ta klasa pełni, potrzebuje organizacji<sup>50</sup>. Zauważmy jednak, że według tego autora znaczenie i wpływy klasy pracującej nie są wyłącznie pochodną jej liczebności. Skuteczność tej masowej siły wymaga organizacji i koordynacji działań. Zasada organizacji jest zatem koniecznym i niezbędnym warunkiem dla efektywności mas w walce politycznej<sup>51</sup>. Autor „Partii Politycznych” mówi o tym wprost: „Organizacja (...) jest bronią słabego w walce z silnym”<sup>52</sup>. We współczesnych, skomplikowanych systemach społecznych, bezpośredni wpływ „mas” na kluczowe dla nich kwestie jest niemożliwy, a z kolei dla reprezentacji wielkiej liczebnie „siły” nieodzowne są: organizacja i koordynacja działań.

Analizując sytuację pomiędzy dwiema megaklasami: burżuazją a proletariatem, R. Michels wskazuje nie tylko na strukturalną, ale i strategiczną konieczność organizacji. Szansa na zwycięstwo w konflikcie może zależeć od stopnia, w jakim konflikt ten wykracza ponad podstawę solidarności pomiędzy jednostkami, których interesy są identyczne. Potrzeba organizacji jest charakterystyczna zwłaszcza dla proletariatu, który według niego jest najsłabszym elementem współczesnego jemu społeczeństwa. „W rzeczywistości izolowany członek klasy pracującej jest bezbronny w rękach tych, którzy są ekonomicznie silniejsi. Tylko dzięki ukształtowaniu strukturalnego agregatu, proletariatu może osiągnąć zdolność do politycznego oporu

---

<sup>49</sup> R. Michels, *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, New Brunswick, London 2005, s. 61.

<sup>50</sup> Tamże, s. 62.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

i awansu społecznego<sup>53</sup>. Zatem dla R. Michelsa waga i znaczenie klasy robotniczej są pochodną nie tylko jej liczebności, ale i stopnia jej zorganizowania, albowiem w polityce liczebna wielkość nie wystarcza dla uzyskania strategicznej przewagi.

Zwraca on tym samym uwagę na dialektyczny związek, łączący organizację z ograniczeniami demokracji bezpośredniej. Politycznie konieczna zasada organizacji, która przewycięża dezorganizację sił politycznych, niesie jednak za sobą inne niebezpieczeństwo – oligarchizacji. Jak to obrazowo, prawie w literackim stylu, sam napisał: „Uciekliśmy Scylli, tylko po to, aby zbliżyć się do Charybdy. Organizacja jest w swej istocie źródłem z którego konserwatywne prądy rozlewają się po równinie demokracji, wywołując katastrofalne powodzie, czyniące tę równinę nierozpoznawalną”<sup>54</sup>.

Zauważmy, że jego zasada organizacji w zupełnie odmiennym świetle stawia zjawisko demokracji jako fenomenu społecznego. Jak trafnie zauważa S.M. Lipset, dla R. Michelsa wadliwość realnego systemu demokratycznego, zwłaszcza dominacja „aparatu władzy” nad społeczeństwem, czy szeregowymi członkami, nie wynika bezpośrednio z niskiego poziomu rozwoju ekonomicznego i społecznego, niewystarczającej edukacji mas, czy z kapitalistycznej kontroli nad źródłami władzy politycznej (np. opiniotwórczymi mediami). Ułomność demokracji jest raczej cechą charakterystyczną dla wszystkich złożonych systemów społecznych. Oligarchia, rozumiana jako kontrola organizacji przez tych „co są na górze”, tkwi w jej biurokratycznym charakterze pozwalającym podejmować działania na wielką skalę<sup>55</sup>.

Dodajmy, że utożsamianie przez R. Michelsa organizacji z oligarchią może być dla współczesnego czytelnika mylące, jeśli posługiwać się wyłącznie potocznym znaczeniem tego terminu. Zauważmy, że współcześnie pojęcie oligarchii często kojarzone jest z formą

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> S.M. Lipset, Wstęp do R. Michels, *Political Parties...*, s. 15.

rządów sprawowanych nie tyle przez „nielicznych”, co przez najbogatsze warstwy społeczeństwa<sup>56</sup>. Sądzę, że takie uproszczenie nie jest kluczem do właściwego zrozumienia „żelaznego prawa oligarchii”. Chcąc w pełni zrozumieć zamysł autora, użyteczniej jest definiować oligarchię szerzej, po prostu jako rządy nielicznych, a rządy najbogatszych (którzy zazwyczaj również są mniej liczni niż rządzeni) potraktować tylko jako jedną z form oligarchii.

W tym kontekście użytecznym uzupełnieniem, pozwalającym na właściwe zrozumienie intencji R. Michelsa, jest w moim przekonaniu, klasyczny – arystotelesowski podział władców na: arystokratów, którzy rządzą w interesie ogółu, oraz oligarchów, którzy rządzą w swoim własnym interesie<sup>57</sup>. Przyjęcie powyższego rozgraniczenia pozwala zauważyć, jak uniwersalną zasadą staje się jego „żelazne prawo oligarchii”. Zauważmy, że koncepcja ta wyjaśnia nie tylko zjawiska z poziomu makrostrukturalnego (państwa jako formy organizacji społeczeństw), ale znajduje zastosowanie przede wszystkim do wyjaśniania zjawisk z poziomu mezostrukturalnego – organizacji takich jak: partie polityczne czy związki zawodowe. Właśnie na tym pośrednim poziomie, kiedy przywódcy rekrutują się spośród osób będących w tym samym położeniu ekonomicznym, zasadnym jest dyskusowanie oligarchii jako formy władzy sprawowanej nie tyle przez najbogatszych, co przez nielicznych. W takim ujęciu, głębszego znaczenia nabierają jego słowa „To organizacja pobudza do życia dominację; wybieranych nad wyborcami, posłów nad uprawnionymi do głosowania, delegatów nad delegującymi. Kto mówi organizacja mówi oligarchia”<sup>58</sup>. Przywódcy, niezależnie od wielkości i złożoności organizacji, którą kierują, tworzą wąskie elity, które w praktyce z czasem są coraz bardziej zainteresowane realizacją własnych celów, zdobyciem i utrzymaniem władzy.

---

<sup>56</sup> Tak wydaje się funkcjonować pojęcie oligarchii i oligarchów stosowane współcześnie przez polskie media do opisu rosyjskiego systemu politycznego.

<sup>57</sup> J. McLean, A. McMillan, *Concise Dictionary of Politics*, New York 2003.

<sup>58</sup> R. Michels, *Political Parties...*, s. 365.

Nawet jeśli brać pod uwagę szerszy kontekst, wraz ze wzrostem liczebnym organizacje polityczne stają się coraz bardziej zburokratyzowane, co daje przewagę oficjelom partyjnym, zainteresowanym bardziej realizacją celów partii aniżeli zmianą społeczną, oraz drobnomieszczańskim intelektualistom realizującym własne interesy, które są zazwyczaj odmienne od interesów szeregowych członków partii. Podobną myśl znajdujemy u M. Webera, który pisał: „Rosnące „uspołecznienie” oznacza dziś nieuchronnie również rosnącą biurokratyzację”<sup>59</sup>. R. Michels wydaje się w tym miejscu bezpośrednio nawiązywać do weberowskiej koncepcji aparatu biurokratycznego.

R. Michels zwrócił również uwagę na dokonujący się w łonie partii proces zburzazyjnienia przywódców, polegający na tym, że nawet liderzy wywodzący się z klas pracujących, piastując swoje stanowiska (oficjeli partyjnych), stają się w coraz większym stopniu przedstawicielami tak zwanej klasy średniej. Objęcie funkcji w aparacie partyjnym jest dla nich w pewnym sensie awansem społecznym, a jego konsekwencją jest nie tylko zerwanie z proletariackim stylem życia, ale również osłabienie radykalizacji postaw. W konsekwencji nawet w pozornie demokratycznie zarządzanych organizacjach następuje rozłam między rządzącymi a rządzonymi<sup>60</sup>.

## 5. Tendencje oligarchiczne jako ograniczenia demokracji bezpośredniej

W podsumowaniu swojej książki, poświęconej partiom politycznym, R. Michels zastanawia się nad istotą przywództwa w organizacjach demokratycznych. Rozprawę tę można potraktować jako przykład wykorzystania koncepcji typu idealnego demokracji, który autor konfrontuje z „codziennością” funkcjonowania demokracji

<sup>59</sup> M. Weber. *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa 2002, s. 1028.

<sup>60</sup> J. Scott, G. Marshall, *Dictionary of Sociology...*

masowej jako typu przeciętnego; teoretycznie lud jest suwerenem władzy, jednak w praktyce nie podejmuje decyzji w kluczowych dla siebie sprawach. W tym kontekście warto podkreślić, że badacze dorobku R. Michelsa są zgodni, iż obce było mu traktowanie demokracji wyłącznie w kategoriach systemu pluralistycznego, opartego na nieskrępowanej walce i współzawodnictwie o władzę<sup>61</sup>. Ujmował on demokrację w węższych kategoriach: po pierwsze, samorządności opartej na bezpośrednim uczestnictwie mas w sprawowaniu władzy, po wtóre, traktował ją jako rządy większości (obywateli a nie większości parlamentarnej), oraz po trzecie, światopoglądowo utożsamiał ją z socjalizmem, który odpowiadał „(...) interesom klasy robotniczej, a zatem: większości społeczeństwa”<sup>62</sup>. Ponadto, dla R. Michelsa demokratyczny był jedynie taki system, który nie tylko formalnie, ale i realnie gwarantował wszystkim równy udział w procesie decyzyjnym. Implikacją takiego pojmowania demokracji jest konsekwentne uznawanie wszelkich ograniczeń bezpośredniego wpływu mas członkowskich na politykę organizacji za działania antydemokratyczne. Dotyczy to przede wszystkim organizacji, które z założenia miały być ucieleśnieniem demokratycznych ideałów: partii, które modelowo powinny być stowarzyszeniami równych sobie członków, w których decydujące znaczenie ma wola większości.

Niemożliwość demokracji bezpośredniej, a co za tym idzie ograniczenie suwerenności ludu, jest według tego autora splotem następujących uwarunkowań:

- technicznych i administracyjnych (wzrost organizacji wymusza jej konsolidację i biurokratyzację),
- psychologicznych (nazywa to psychologią organizacji),
- profesjonalizacji przywództwa organizacyjnego.

Jak pisze w części trzeciej swojej książki, „Dopełnieniem tego, co zostało zapoczątkowane przez potrzebę organizacji, procedury admi-

<sup>61</sup> W ten sposób demokrację ujmował m.in. J.A. Schumpeter. Por. P. Wechta, *Socjologia i kryptosocjologia Josepha Schumpetera*, Poznań 2003, s. 162–165.

<sup>62</sup> M.F. Occhionero, *Mysł socjologiczna...*, s. 170.

nistracyjne i strategię jest determinizm psychologiczny”<sup>63</sup>. Rozwój oligarchicznych tendencji jest wzmocniony przez ogólną charakterystykę natury ludzkiej i naturalną żądzę władzy żywioną przez liderów. „Świadomość władzy zawsze wyzwala próżność, nadmierną wiarę we własną wielkość. Pragnienie władzy, dla dobra czy dla zła, jest uniwersalne”<sup>64</sup>. Są to według niego elementarne fakty psychologiczne.

## 6. Podsumowanie

R. Michels, omawiając kwestie technicznych i administracyjnych uwarunkowań przywództwa, zwrócił uwagę na potrzebę organizacji, obecną we współczesnych społeczeństwach. Jego zdaniem, potrzeba organizacji jest widoczna nie tylko na poziomie całego nowoczesnego – demokratycznego systemu społecznego, lecz także na poziomie struktur niższego rzędu. Jednak z uwagi na masowy charakter „współczesnych” zjawisk społecznych, według niego bezpośrednio-demokratyczne przywództwo nie jest możliwe nawet w najbardziej demokratycznych z partii politycznych – partiach socjalistycznych. Skoro nawet w tego typu partiach praktyki decyzyjne odbiegają od demokratycznych standardów, zachowując jedynie ich pozory, to i w całym systemie może zachodzić ów deficyt demokracji bezpośredniej. W odwołaniu do powyższych faktów, R. Michels zbudował swoje „żelazne prawo oligarchii”, które jego zdaniem jest powszechne.

Zdaniem tego autora potrzeba organizacji i przywództwa wychodzi również od samych mas, które zazwyczaj są bierne i dlatego większość kluczowych decyzji w partii jest i będzie podejmowana przez mniejszość<sup>65</sup>. Władza wybieralnych liderów nad wyborcami z czasem nabiera prawie nieograniczonego charakteru. Autokratyczne tendencje są konsekwencją stabilności przywództwa oraz nepoty-

---

<sup>63</sup> R. Michels, *Political Parties...*, s. 205.

<sup>64</sup> Tamże, s. 206.

<sup>65</sup> Tamże, s. 86.

zmu, określonego przez niego „kolejnym poważnym zjawiskiem oligarchicznym”<sup>66</sup>. Stwierdza, że „wybór kandydatów prawie zawsze zależy od nielicznej kliki, składającej się z lokalnych przywódców i ich asystentów, którzy sugerują odpowiednie nazwiska dołom partyjnym”<sup>67</sup>. Parafrazując samego R. Michelsa moglibyśmy powiedzieć, że w ten sposób przywództwo zawsze „pozostaje w rodzinie”.

## BIBLIOGRAFIA

- Adams B.N., Sydie R.A., *Classical Sociological Theory*, California, London, New Delhi 2002.
- Beetham D., *From Socialism to Fascism: The Relation Between Theory and Practice in the Work of Robert Michels. I. From Marxist Revolutionary to Political Sociologist*, „Political Studies” 1977, Vol. XXV.
- Boksański Z. i in., *Encyklopedia socjologii*, Warszawa 1998–2005.
- Cassinelli C.W., *The Law of Oligarchy*, „The American Political Science Review” 1953, No. 47.
- Grazia A. de, *Introduction*, w: R. Michels, *First Lectures in Political Sociology*, Minneapolis 1949.
- Hetschner J., *Robert Michels: Die Herausbildung der modernen Politischen Soziologie im Kontext von Herausforderung und Defizit der Arbeiterwegunng*, Bonn 1993.
- Jayapalan N., *Comprehensive Modern Political Analysis*, Delhi 2002.
- Kilcullen J., *Roberto Michels: Oligarchy*, [online], <[www.humanities.mq.edu.au](http://www.humanities.mq.edu.au)>, [dostęp: 7.09.2009].
- Linz J.J., Hasło: *Michels Robert*, w: *International Encyclopedia of the Social Sciences*, Vol. 10, ed. by D.L. Sills, New York 1968.
- Linz J.J., *Political Sociology and the Future of Democracy*, New Brunswick, London 2006.
- May J.D., *Democracy, Organization, Michels*, „The American Political Science Review” 1965, Vol. 59, No. 2.
- McLean J., McMillan A., *Concise Dictionary of Politics*, New York 2003.
- Michels R., *Bedeutende Männer. Charakterologische Studien*, Leipzig 1927.
- Michels R., *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, New Brunswick, London 2005.

---

<sup>66</sup> Tamże, s. 127.

<sup>67</sup> Tamże.



- Miński R., Żyromski M., *Polityk w systemie totalitarnym. Mussolini w oczach Roberta Michelsa*, w: *Polityka i politycy. Diagnozy – Oceny – Doświadczenia*, pod red. J. Miluska, Poznań 2009.
- Mitzman A., *Three Sociologists of Imperial Germany. Sociology and Estrangement*, New Brunswick, Oxford 1987.
- Mommsen W.J., *Max Weber and Roberto Michels. An Asymmetrical Partnership*, „European Journal of Sociology” 1981, Vol. 22.
- Ochionero M.F., *Mysł socjologiczna Roberta Michelsa*, „Studia Socjologiczne” 1985, nr 2 (97).
- Pfetsch F.R., *Wstęp do R. Michels, Zur Soziologie des Parteiwesens in der moderne Demokratie. Untersuchungen über die oligarchischen Tendenzen des Gruppenlebens*, Stuttgart 1989.
- Scott J., Marshall G., *Dictionary of Sociology*, New York 2005.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2005.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002.
- Wechta P., *Socjologia i kryptosocjologia Josepha Schumpetera*, Poznań 2003.
- Wiatr J.J., *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa 1977.
- Żyromski M., *Teorie elity a systemy polityczne*, Poznań 2007.

## **OLIGARCHICAL LEADERSHIP AND ITS SOCIAL CONDITIONS ACCORDING TO ROBERT MICHELS' POLITICAL PARTIES**

### **SUMMARY**

Keywords: leadership, Michels, oligarchy, organization, political parties.

The article is devoted to the reception of Robert Michels's concept. Robert Michels' accomplishments include being the author of the "Iron Law of Oligarchy", being Max Weber's apprentice, and also co-editor of the famous journal *Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik*. Despite these impressive credits, Michels remains little-known in Poland. In the article, an attempt was made to introduce Michels in a biographical context. Furthermore, the article discusses the controversies surrounding the thoughts and evolution

of the “Iron Law of Oligarchy’s” author. However, the main purpose of the article is to explain the social determinants of the oligarchization of leadership in political parties. Michels states that, the necessity for organization and leadership immanently causes the oligarchical tendencies in social systems. In his book “Political Parties” he considered, that mass character of social phenomena makes direct-democratic leadership impossible. Even such organizations as political parties (especially socialist parties), and/or opting for democratic ideas, in fact simulate democratic standards.